

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) W oczekiwaniu na wielki transfer Roma myśli też o przyszłości. I tak jutro w stolicy Włoch wyląduje Ruben Providence, 18-latek, obiecujący prawoskrzydłowy atakujący (ale może grać też na lewej stronie), który przyjdzie z PSG.

W zeszłym sezonie Providence grał w drużynie trenowanej przez Thiago Mottę, od jutra będzie do dyspozycji Alberto De Rossiego, trenera Primavera Giallorossich, z którym będzie kontynuował fazę rozwoju. Jeśli potem okaże się naprawdę dobry, droga może prowadzić również do pierwszej drużyny. Providence przyjdzie za 500 tysięcy euro ogółem plus procent z ewentualnej sprzedaży i podpisze z Romą czteroletni kontrakt. Francuz, faktycznie, zajmie miejsce Cangiano, sprzedanego do Bologni za 1,5 mln euro plus 30% z ewentualnej przyszłej sprzedaży.

W międzyczasie jednak Petrachi pracuje też nad wielkim transferem. Którym w obronie, w oczekiwaniach dyrektora sportowego Giallorossich jest cały czas Tobi Alderweireld, belgijski środkowy obrońca Tottenhamu, któremu Roma złożyła dobra ofertę (4 lata kontraktu za ponad 3 mln euro za sezon) na przyszłość. Alderweireldowi wygasa umowa w czerwcu przyszłego roku, Roma ma nadzieję, że gracz wyrze teraz presję na klubie w sprawie ewentualnej sprzedaży. W Anglii jednak są pewni, że po Belga może pojawić się w pewnym momencie także Manchester United, który poszukuje środkowego obrońcy z doświadczeniem, jakością i na poziomie. Gdyby propozycję złożyły również Czerwone Diabły, Alderweireld zostałby prawdopodobnie w Anglii. Roma, oczywiście, ma nadzieję na inny epilog.

Autor: abruzzo